

## KONCEPCJA MODLITWY INTEGRALNEJ WEDŁUG ORYGENESA<sup>1</sup>

Ks. Mariusz Szram

Traktat Orygenesa *O modlitwie* (ok. 234 r.)<sup>2</sup> jest wprawdzie pismem obszerniejszym i bardziej systematycznym niż dzieło pod tym samym tytułem, napisane wcześniej (w ostatnich latach II w.) przez Tertuliana<sup>3</sup>, nie stanowi jednak opracowania podręcznikowego we współczesnym znaczeniu tego słowa. Podobnie jak cała twórczość Aleksandryjczyka, określana mianem teologii poszukującej i hipotetycznej<sup>4</sup>, jest on próbą zebrania i wstępnego uporządkowania wiedzy na temat modlitwy, dokonaną na podstawie danych biblijnych, komentowanych za pomocą metody alegorycznej. Zresztą sam temat

---

<sup>1</sup> Niniejsze opracowanie stanowi zmienioną wersję artykułu opublikowanego wcześniej: M. SZRAM, „Cztery odrębne rodzaje czy cztery nierozłączne elementy modlitwy? Koncepcja modlitwy integralnej w ujęciu Orygenesa”, *Vox Patrum* 55 (2010) 617-628.

<sup>2</sup> ORIGENES, *De oratione* (dalej skrót: *De or.*) (GCS 3 Origenes Werke II, 295-403; *Odpowiedź na Słowo. Najstarsi mistrzowie chrześcijańskiej modlitwy* [tłum. W. Kania – H. Pietras; red. H. Pietras] [Kraków 1993] 99-240).

<sup>3</sup> TERTULLIANUS, *De oratione* (CSEL 1, 256-274; *Odpowiedź na Słowo*, 31-57).

<sup>4</sup> Por. H. CROUZEL, *Origène et la philosophie* (Paris 1962) 179-215; L. PADOVESE, *Wprowadzenie do teologii patrystycznej* (Myśl Teologiczna 1; Kraków 1994) 50; M. SZRAM, *Chrystus – Mądrość Boża według Orygenesa* (Lublin 1997) 7-10.

modlitwy, z racji bezpośredniego związku ze sferą transcendencji, wymyka się precyzyjnym sformułowaniom i przekracza możliwości poznawcze ludzkiego rozumu. Orygenes, z właściwą sobie pokorą, wyznaje we wstępnej części swojego traktatu: „[...] rozwodzę się [...] nad rzeczami dla ludzi niemożliwymi, a które dzięki łasce Bożej stają się możliwe, skoro zamierzam wam mówić o modlitwie. Otóż uważam, że do rzeczy niemożliwych ze względu na naszą słabość należy też podanie jasnej i godnej Boga nauki o modlitwie”<sup>5</sup>. Wspomniane wyżej ograniczenia sprawiły, że Orygenes w swoim wykładzie o modlitwie nie zawsze wypowiadał się jednoznacznie i konsekwentnie, zwłaszcza w odniesieniu do problematyki struktury modlitwy i jej form. Jednym z zagadnień, które rozważał, była kwestia: czy istnieje kilka odrębnych rodzajów modlitwy, czy też są to nierozłączne elementy każdego aktu modlitewnego?

## 1. DWIE KLASYFIKACJE FORM MODLITWY

W swoim traktacie Orygenes dokonuje dwukrotnie klasyfikacji form modlitwy, nie rozstrzygając definitywnie, czy chodzi o różne rodzaje modlitw, czy też o wzajemnie uzupełniające się elementy składające się na jeden akt modlitewny. Podstawą tego podziału jest fragment Pierwszego Listu św. Pawła do Tymoteusza: „Zachęcam przede wszystkim, aby odprawiano prośby, wezwania, błagania i dziękczynienia za wszystkich ludzi” (1 Tm 2,1). Przywołując po raz pierwszy wypowiedź Pawłową, Aleksandryjczyk zdaje się uznawać wspomniane w nim formy (πράγματα) modlitwy za oddzielne jej rodzaje i charakteryzuje je jako: prośbę (δέησις) za siebie samego w sytuacji braku czegoś potrzebnego, wezwanie (προσευχή) w utrapieniu, połączone z wysławianiem (δοξολογία) Boga, błaganie (ἔντευξις) za innych ludzi i dziękczynienie

---

<sup>5</sup> *De or.* 2,1 (GCS 3 Origenes Werke II, 298-299; *Odpowiedź na Słowo*, 103).

(εὐχαριστία) za otrzymane dobrodziejstwa<sup>6</sup>. W podziale tym nie ma wyraźnie oddzielonej modlitwy uwielbienia, ponieważ nie występuje ona w tekście Pawłowym, stanowiącym punkt wyjścia klasyfikacji. Wskazuje na nią jednak wzmianka o wysławianiu Boga, które powinno towarzyszyć wezwaniom skierowanym do Boga i zapewnić im skuteczność. Powyższa systematyzacja wskazuje na dominującą rolę modlitwy błagalnej: trzy pierwsze rodzaje modlitwy są tylko jej uszczegółowionymi wariantami. Wiąże się to z charakterem traktatu Orygenesesa, którego myślą przewodnią jest uzasadnienie sensowności praktykowania modlitwy prośby, skoro Bóg jest wszechwiedzący i zna z góry ludzkie potrzeby<sup>7</sup>.

W końcowej części traktatu *O modlitwie* Aleksandryczyk powraca do tematu form modlitwy. Tym razem nie przedstawia ich jako oddzielnych rodzajów modlitwy, ale widzi w nich kolejne części lub elementy strukturalne (τόποι), wchodzące – jego zdaniem – w skład każdej poprawnej modlitwy chrześcijańskiej. Podział ten jest tak istotny, że funkcjonuje do dzisiaj zarówno w teologii życia duchowego, jak i w praktyce modlitewnej, oznaczając podstawowe rodzaje modlitw, które mogą funkcjonować oddzielnie, ale także łączyć się w jeden modlitewny akt<sup>8</sup>. Według Orygenesesa, odwołującego się do danych biblijnych, każda modlitwa powinna składać się z czterech stałych elementów. Stanowią je kolejno: uwielbienie Boga (δοξολογία), dziękczynienie powszechne i osobiste (εὐχαριστία κοινή καὶ ἰδία), błaganie (ἐξομολόγησις καὶ αἴτησις) o duchowe uleczenie i o odpuszczenie grzechów oraz prośba o wzniosłe, duchowe dary (περὶ τῶν

---

<sup>6</sup> *De or.* 14,2 (GCS 3 Origenes Werke II, 330-331; *Odpowiedź na Słowo*, 144-145).

<sup>7</sup> Por. *De or.* 5 (GCS 3 Origenes Werke II, 308-311; *Odpowiedź na Słowo*, 114-119).

<sup>8</sup> Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2626-2644. Zob. S. WITEK, *Teologia życia duchowego* (Lublin 1986) 277; M. SZRAM, „Modlitwa przebłagalna w ujęciu Orygenesesa i Jana Kasjana”, *Lex orandi – lex credendi w okresie patrystycznym* (red. B. Częsz) (Teologia Patrystyczna 4; Poznań 2007) 108-109.

μεγάλων καὶ ἐπουρανίων αἴτησις) dla krewnych i przyjaciół<sup>9</sup>. Przedstawiając powyższy podział, Aleksandryczyk sugeruje, że żaden z tych elementów w praktyce nie występuje w czystej postaci jako odrębny rodzaj modlitwy, ale pojawiają się one z różnym nasileniem w każdym akcie modlitewnym jako następujące po sobie części.

Należy zastanowić się, czy wskazane wyżej różnice w rozumieniu Pawłowej klasyfikacji form modlitwy sprawiają, że oba podziały przedstawione przez Orygenesa pozostają w jakiejś wzajemnej sprzeczności i czy – w związku z tym – jesteśmy zmuszeni wybrać jedno stanowisko kosztem drugiego, na przykład ostatni podział z tego względu, że stanowi on konkluzję traktatu. Wydaje mi się, że – biorąc pod uwagę hipotetyczny sposób wypowiedzania się Orygenesa – nie należy tych wypowiedzi sobie przeciwstawiać, ponieważ Pismo Święte również zawiera tylko pozorne sprzeczności. Z drugiej strony, nie można też na siłę ujednoclić różnych sformułowań Aleksandryczyka, ponieważ stanowią one wieloaspektowe podejście do problemu, ukazujące jego złożoność i bogactwo, często bez podawania ostatecznego rozstrzygnięcia. Przyjrzymy się obecnie, w jaki sposób Aleksandryczyk charakteryzuje poszczególne formy modlitwy: czy dostrzega w nich więcej odrębności czy cech wspólnych; czy traktuje je autonomicznie czy integralnie?

## **2. PROŚBY ZA SIEBIE I BLIŹNICH JAKO PRZEJAW ZALEŻNOŚCI OD BOGA**

Orygenes z jednej strony podkreśla w swoim traktacie, że prośba stanowi istotny element rozmowy z Bogiem, z drugiej – przestrzega przed ograniczaniem modlitwy wyłącznie do błagania, świadczyłoby to bowiem o interesowności modlącego się i utylitarnym traktowaniu Boga. Komentując po raz pierwszy Pawłowy tekst 1 Tm 2,1,

---

<sup>9</sup> Por. *De or.* 33,1 (GCS 3 Origenes Werke II, 401; *Odpowiedź na Słowo*, 237-238).

nadaje terminom δέησις, προσευχή i ἔντευξις charakter błagalny, podkreślając w ten sposób, że w ujęciu biblijnym istotą modlitwy są prośby zanoszone do Boga przez ludzi z racji ich ograniczeń, wynikających ze statusu stworzeń<sup>10</sup>. Ścisły związek modlitwy z postawą błagalną Orygenes podkreśla, zwracając uwagę, że grecki termin προσευχή, oznaczający w powyższej klasyfikacji Pawłowej „wezwanie”, a w potocznym języku „prośbę”, ma także znaczenie „modlitwy” w ogólności<sup>11</sup>. Natomiast omawiając strukturę modlitwy, pod koniec traktatu *O modlitwie* stwierdza, że prośba musi być poprzedzona i niejako „obudowana” kilkoma innymi postawami: uwielbieniem, dziękczynieniem i przebłaganiem: „Na wstępie modlitwy należy według swych sił wielbić Boga [...]. Następnie winien każdy składać dzięki, zarówno powszechne, dziękując za dobrodziejstwa wyświadczone wszystkim ludziom, jak i za otrzymane od Boga osobiście. Po dziękczynieniu trzeba oskarżyć się z żalem przed Bogiem za winy i błagać najpierw o uleczenie i uwolnienie od złych skłonności do grzechu, a następnie o odpuszczenie popełnionych grzechów. Po wyznaniu grzechów, uważam, że czwarte miejsce zajmuje prośba o wielkie i niebieskie dary zarówno dla siebie, jak i dla drugich, dla krewnych i przyjaciół”<sup>12</sup>.

Orygenes kładzie silny akcent na przedmiot modlitwy błagalnej. Prośby modlitewne nie mogą dotyczyć wszystkiego, czego człowiek zapragnie. Istnieją pewne kryteria ich formułowania oraz hierarchia dóbr, o które należy Boga prosić. W pierwszym z przytoczonych wyżej tekstów Orygenes mówi o uzyskiwaniu „ukrytych dóbr” i o modlitwie „o to, czego brakuje” proszącemu i jego bliźnim, w drugim – zaleca prośbę „o wielkie i niebieskie dary”<sup>13</sup>.

---

<sup>10</sup> Por. *De or.* 14,2 (GCS 3 Origenes Werke II, 331; *Odpowiedź na Słowo*, 145).

<sup>11</sup> Por. *De or.* 4,1-2 (GCS 3 Origenes Werke II, 307-308; *Odpowiedź na Słowo*, 113-114).

<sup>12</sup> *De or.* 33,1 (GCS 3 Origenes Werke II, 401; *Odpowiedź na Słowo*, 237-238).

<sup>13</sup> Zob. szczegółowe omówienie tematu przedmiotu modlitwy błagalnej w myśli patrystycznej: M. SZRAM, „Przedmiot modlitwy prośby

Aleksandryczyk jest przedstawicielem radykalnego stanowiska dotyczącego próśb modlitewnych związanych z dobrami doczesnymi<sup>14</sup>. Jego ascetyczne usposobienie znajduje wyraz w zakazie modlitwy o ziemskie dobra doczesne, których – jego zdaniem – Bóg udziela w wystarczającym zakresie, niezależnie od prośby ze strony człowieka. Przywiązanie chrześcijanina do tych dóbr i prośba o nie świadczyłyby o złej hierarchii wartości oraz niewystarczającym poznaniu i umiłowaniu Boga i spraw duchowych.

### 3. DZIĘKCZYNIENIE JAKO WYRAZ WDZIĘCZNOŚCI BOGU ZA OTRZYMANE DOBRODZIEJSTWA

W pierwszym z komentarzy do Pawłowego zdania 1 Tm 2,1 Orygenes omawia dziękczynienie jako ostatni rodzaj modlitwy, kierując się porządkiem zaproponowanym przez apostoła<sup>15</sup>. Natomiast w tekście kończącym traktat umieszcza dziękczynienie na miejscu drugim: po wstępnym uwielbieniu Boga, a przed zanoszeniem do Niego próśb<sup>16</sup>. W obu wypowiedziach akcentuje jednak tę samą rolę postawy dziękczynnej: okazanie wdzięczno-

---

w świetle wczesnochrześcijańskich traktatów o modlitwie”, *Homo Orans VIII. Modlitwa błagalna* (red. J. MISIUREK – J.M. POPŁAWSKI – K. BURSKI) (Lublin 2007) 47-55.

<sup>14</sup> Por. *De or.* 16,2 (GCS 3 Origenes Werke II, 336-337; *Odpowiedź na Słowo*, 153-154): „Każdy więc, kto prosi Boga o rzeczy ziemskie i małe, jest Mu nieposłuszny, bo On każe prosić o rzeczy niebieskie i wielkie [...] musimy wyznać, iż dobra materialne są tylko dodatkiem do dóbr wielkich, niebieskich i duchowych, danym świętym dla ich pożytku”; tamże, 17,1-2 (GCS 3 Origenes Werke II, 338-340; *Odpowiedź na Słowo*, 156-157): „Wszystkie bowiem dobra ziemskie i cielesne, jakiegokolwiek by były, w porównaniu ze zbawiennymi i świętymi darami Boga wszechrzeczy, należy uważać za słabe i przemijające cienie. [...] Należy więc prosić o prawdziwie wielkie, niebieskie dobra, a troskę o cienie idące za doskonałymi rzeczami pozostawić Bogu. On bowiem wie dobrze, co dla śmiertelnego ciała jest potrzebne, zanim go poprosimy”.

<sup>15</sup> Por. *De or.* 14,2.

<sup>16</sup> Por. *De or.* 33,1.

ści Bogu za Jego wcześniejsze dary ma skłonić Go do dalszej hojności w przyszłości. W pierwszym z porównywanych tekstów autor traktatu zwraca jeszcze uwagę, że dziękczynienie można kierować do zwykłych ludzi, zwłaszcza świętych, ale głównym jego adresatem powinien być „Chrystus, który z woli Ojca wyświadczył nam tyle dobrodziejstw”<sup>17</sup>. To najważniejsze dziękczynienie (εὐχαριστία), kierowane przez ludzi za pośrednictwem Chrystusa do Boga Ojca, definiuje Orygenes jako „uznanie dobrodziejstw połączone z modlitwą wyrażającą wdzięczność za otrzymane od Boga dary czy też z zaznaczeniem wielkości dobroczyńcy”<sup>18</sup>.

Powyższa definicja łączy trzy postawy składające się na dziękczynienie Bogu: świadomą akceptację dobroczynnego działania Boga w stosunku do człowieka, wyrażenie wdzięczności za otrzymane dary w akcie modlitwy oraz oddanie chwały Bogu. Modlitwa dziękczynienia – nawet gdy jest przedstawiana jako odrębny rodzaj modlitwy – nie jest więc oderwana od innych form modlitewnych, ale przechodzi – zdaniem Orygenesesa – w sposób naturalny w uwielbienie<sup>19</sup>. Według Orygenesesa dziękczynienie wiąże się jeszcze z innymi postawami modlitewnymi. Aleksandryjski teolog wspomina o nich, omawiając znaczenie dwóch pokrewnych terminów najczęściej używanych w ówczesnej grece na określenie modlitwy: εὐχή i προσευχή<sup>20</sup>. W podstawowym znaczeniu oznaczają one ogólnie rozumianą modlitwę, zwłaszcza wezwanie i prośbę. Można jednak rozumieć je także jako „jakikolwiek przyrzeczenie zrobienia czegoś na mocy ślubu w dowód

---

<sup>17</sup> *De or.* 14,6 (GCS 3 Origenes Werke II, 333; *Odpowiedź na Słowo*, 149).

<sup>18</sup> *De or.* 14,2 (GCS 3 Origenes Werke II, 331; *Odpowiedź na Słowo*, 145).

<sup>19</sup> Por. *De or.* 14,5 (GCS 3 Origenes Werke II, 332-333; *Odpowiedź na Słowo*, 148).

<sup>20</sup> Por. *De or.* 3,2 (GCS 3 Origenes Werke II, 304-305; *Odpowiedź na Słowo*, 110); tamże, 4,1-2 (GCS 3 Origenes Werke II, 307-308; *Odpowiedź na Słowo*, 113-114).

wdzięczności Bogu<sup>21</sup>. Dziękczynienie, ujęte bardzo praktycznie jako czyn wdzięczności, zostało tu połączone z modlitwą błagalną i przedstawione jako obietnica, która zostanie zrealizowana po spełnieniu prośby przez Boga. Prośba i dziękczynienie są więc – zdaniem Orygenesusa – nieodłączne. Kto Boga prosi, obiecuje równocześnie złożenie ofiary dziękczynnej. Jako biblijny przykład takiej postawy Aleksandryczyk przytacza modlitwę Jakuba uciekającego przed gniewem brata Ezawa do Mezopotamii. Jakub błaga w niej Boga o opiekę w drodze, obiecując w zamian wzniesienie domu Bożego i składanie w ofierze dziesięciny<sup>22</sup>.

Ścisły związek między dziękczynieniem i innymi rodzajami modlitwy jest jednym z kluczowych wątków traktatu Orygenesusa, podjętym za św. Pawłem. W tekście kończącym dzieło Aleksandryczyk dochodzi do wniosku, że modlitwa, w której nie będzie wszystkich czterech elementów, jest niepełna. We wzajemnym przenikaniu się poszczególnych rodzajów modlitwy oraz w przekonaniu, że uprzedzające prośbę lub towarzyszące jej dziękczynienie zapewnia błaganiom większą skuteczność, Orygenes upatruje podstaw do nadania charakteru dziękczynnego typowej modlitwie błagalnej, jaką jest *Modlitwa Pańska*. Aleksandryczyk nie porusza wprawdzie nigdzie *expressis verbis* zagadnienia dziękczynnego charakteru tej modlitwy, poprzedza jednak szczegółowy komentarz do niej stwierdzeniami o ścisłej łączności wszelkich prośb kierowanych przez Chrystusa do Ojca z dziękczynieniem za otrzymane już wcześniej od Boga dobrodziejstwa<sup>23</sup>.

---

<sup>21</sup> *De or.* 3,2 (GCS 3 Origenes Werke II, 304; *Odpowiedź na Słowo*, 110).

<sup>22</sup> Por. *De or.* 3,1 (GCS 3 Origenes Werke II, 304; *Odpowiedź na Słowo*, 109-110).

<sup>23</sup> Por. *De or.* 14,6 (GCS 3 Origenes Werke II, 333; *Odpowiedź na Słowo*, 148-149); tamże, 15,2 (GCS 3 Origenes Werke II, 334-335; *Odpowiedź na Słowo*, 150-151). Zob. więcej na temat dziękczynnego charakteru modlitwy *Ojciec nasz*: M. SZRAM, „*Ojciec nasz* modlitwą dziękczynną? Stanowisko teologów wczesnochrześcijańskich”, *Homo*



#### 4. BŁAGANIE O LITOŚĆ ZA ODSTĘPSTWA OD BOGA

Z postawy żalu i zadośćuczynienia za grzechy Orygenes czyni konieczny warunek wstępny nie tylko do modlitwy przebłagania, ale do każdego aktu modlitewnego. Stwierdza z naciskiem w swoim traktacie, że „nie można wyobrazić sobie modlitwy bez oczyszczenia serca (χωρίς καθαρεύσεως)”<sup>24</sup>. Pokutny charakter modlitwy ma podkreślać, zdaniem Aleksandryjczyka, zewnętrzna postawa modlącego się: konieczne jest „przy modlitwie uklęknąć (γονυκλισία), zwłaszcza gdy mamy oskarżyć się przed Bogiem z grzechów, błagać (ίκετεύειν) o uleczenie (ίιασις) z nich i o ich odpuszczenie (άφεσις). Jest to bowiem znakiem pokory i uniżenia”<sup>25</sup>.

Mimo podkreślania fundamentalnego znaczenia postawy nawrócenia w przystępowaniu do modlitwy Orygenes nie wymienia modlitwy przebłagalnej wśród czterech podstawowych rodzajów modlitwy lub elementów aktu modlitewnego, omawianych za św. Pawłem<sup>26</sup>. Jest to najprawdopodobniej uwarunkowane pragnieniem pozostania wiernym sformułowaniu apostoła, który nie wspomina takiej formy modlitwy (por. 1 Tm 2,1), a nie pominięciem samej istoty zagadnienia. Takie przypuszczenie potwierdza fakt, że w omówieniu modlitw prośby i wspólnego błagania Aleksandryjczyk wspomina o możliwym przebłagalnym ich charakterze, czyni więc z przebłagania szczegółową postać dwóch wspomnianych form modlitwy. Definiując najpierw modlitwę prośby (δησεις) jako „modlitwę kogoś, kto błaga o to, czego mu brakuje”, zalicza do niej prośbę o odpuszczenie grzechów i zwolnienie od

---

*Orans. VI. Modlitwa dziękczynienia* (red. J. MISIUREK – J.M. POPLAWSKI – K. BURSKI) (Lublin 2005) 65-71.

<sup>24</sup> *De or.* 8,1 (GCS 3 Origenes Werke II, 316-317; *Odpowiedź na Słowo*, 125).

<sup>25</sup> *De or.* 31,3 (GCS 3 Origenes Werke II, 396; *Odpowiedź na Słowo*, 232).

<sup>26</sup> Por. *De or.* 14,2.

kary za nie<sup>27</sup>. Analogicznie modlitwę błagalną (ἐντευξις) określa jako „ufną prośbę za drugim”, a więc w domyśle także za tych, którzy są grzesznikami, wskazując w ten sposób na wspólnotowy, eklezjalny wymiar tego rodzaju błagań<sup>28</sup>.

Gdy w końcowej części swojego traktatu Orygenes, niezwiązany już wypowiedzią św. Pawła, ale wciąż w nawiązaniu do różnych cytatów biblijnych, usiłuje ustalić istotne elementy strukturalne każdego aktu modlitewnego oraz kolejność ich następowania po sobie, wylicza wśród nich przebłaganie (αἴτεσις) połączone z wyznaniem grzechów (ἔξομολόγησις). Definiuje je jako „oskarżenie się (κατηγορεῖν) z żalem przed Bogiem za winy i błaganie (αἴτεσις) najpierw o uleczenie (ἴασις) i uwolnienie (ἀπαλλάγειν) od złych skłonności do grzechu, a następnie o odpuszczenie (ἄφεσις) popełnionych grzechów”<sup>29</sup>. Na tę postać modlitwy składają się więc – w przekonaniu Aleksandryjczyka – następujące postawy osoby modlącej się, nawiązujące do warunków dobrej pokuty, o których w połowie II w. pisał Hermas w *Pasterzu*<sup>30</sup>: szczerze rozpoznanie win połączone z żalem za nie oraz uniżona prośba o odpuszczenie grzechów popełnionych w przeszłości i oddalenie skłonności do grzeszenia w przyszłości. Rozumiane w ten sposób przebłaganie umieszcza Orygenes po uwielbieniu i dziękczynieniu, a przed prośbą i powtórным końcowym uwielbieniem<sup>31</sup>. Mimo że zalecana kolejność pojawiania się poszczególnych postaw modlitewnych jest kategorięczna, Aleksandryjczyk nie podaje jej uzasad-

---

<sup>27</sup> Por. *De or.* 14,2-3 (GCS 3 Origenes Werke II, 396; *Odpowiedź na Słowo*, 145-146).

<sup>28</sup> Por. *De or.* 14,2.5 (GCS 3 Origenes Werke II, 396, 398-399; *Odpowiedź na Słowo*, 145, 147-148).

<sup>29</sup> *De or.* 33,1 (GCS 3 Origenes Werke II, 401; *Odpowiedź na Słowo*, 237).

<sup>30</sup> Por. HERMAS, *Pastor*, Przykazanie IV,30. Więcej o Orygenesowym rozumieniu modlitwy przebłagalnej zob. SZRAM, „Modlitwa przebłagalna”, 100-103, 106.

<sup>31</sup> Por. *De or.* 33,1 (GCS 3 Origenes Werke II, 401; *Odpowiedź na Słowo*, 237).

nienia. Wynika ona prawdopodobnie z przekonania, że modlitwa powinna zaczynać się od zwrócenia uwagi na jej wyjątkowego Adresata i najpierw Jemu oddać hołd. Dopiero wtedy można przejść do prośb, czyli wezwań związanych ze sprawami ludzkimi. Właściwe prośby powinny być zanoszone czystym sercem i w odpowiednich, wzniosłych intencjach, co wymaga najpierw oczyszczenia duchowego, którego może dokonać tylko sam Bóg na prośbę człowieka modlącego się o przebłaganie win.

Komentując modlitwę *Ojcze nasz* Aleksandryjczyk skupia się przede wszystkim na warunkach, jakie powinien spełnić modlący się, aby modlitwa przebłagania była skuteczna. W duchu nauki ewangelicznej zdecydowanie podkreśla: „niech nie prosi o przebaczenie grzechów, kto nie odpuścił z serca bratu, który względem niego zawinił i chce uzyskać przebaczenie (por. Mt 6,12; Mt 18,35; Mk 11,25)”<sup>32</sup>. Zgodnie z przywołanymi przez Orygenes przykładami z Ewangelii (Mt 18,23-35, Łk 17,3) ludzkie przebaczenie winowajcom powinno być radykalne i bezwarunkowe. Obejmuje ono wspomniane wyżej odpuszczenie z serca (ἄφεσις ἀπὸ τῆς καρδίας), nazywane także oczyszczeniem (ὑσιότης, καθάρσις) serca lub duszy<sup>33</sup>, oraz zapomnienie o doznanych krzywdach (ἀμνησικακία)<sup>34</sup>. Tę ostatnią postawę określa Orygenes mianem największego aktu cnoty lub największego zwycięstwa (κατόρθωμα)<sup>35</sup>.

---

<sup>32</sup> *De or.* 8,1 (GCS 3 Origenes Werke II, 317; *Odpowiedź na Słowo*, 125-126).

<sup>33</sup> Por. *De or.* 8,1 (GCS 3 Origenes Werke II, 316-317; *Odpowiedź na Słowo*, 125); tamże, 9,1 (GCS 3 Origenes Werke II, 317-318; *Odpowiedź na Słowo*, 127).

<sup>34</sup> Por. *De or.* 9,3 (GCS 3 Origenes Werke II, 319; *Odpowiedź na Słowo*, 129).

<sup>35</sup> Por. *De or.* Zob. S. KACZMAREK, *Darowanie win. Orygenesowa egzegeza przypowieści o nielitościwym dłużniku (Mt 18,23-25) i wezwania Modlitwy Pańskiej (Mt 6,12; Łk 11,4) wraz z jej uzupełnieniem (Mt 6,14-15)* (Kraków 2005) 147-149.

## 5. UWIELBIENIE JAKO SPOIWO CAŁEJ MODLITWY

Komentując w swoim traktacie po raz pierwszy fragment Pierwszego Listu św. Pawła do Tymoteusza (1 Tm 2,1)<sup>36</sup>, Aleksandryczyk zauważa, że nie ma w nim wyraźnie oddzielonej i nazwanej modlitwy uwielbienia. Mimo pominięcia w tej klasyfikacji uwielbienia jako oddzielnego rodzaju modlitwy Orygenes zdaje sobie sprawę z istnienia i wagi takiej formy zwracania się do Boga. Komentując wymienione cztery rodzaje modlitw, dołącza do dwóch spośród nich element uwielbienia jako konieczny i nieodłączny. Wezwanie (προσευχή) to, zdaniem Aleksandryczyka, modlitwa w trudnej sytuacji „[...] połączona z wysławianiem (δοξολογία) Boga gorętszą duszą i dla uzyskania ukrytych dóbr [...]”<sup>37</sup>. Orygenes ilustruje swą definicję przykładami modlitw starotestamentalnych postaci (Tobiasz, Habakuk, Jonasz), rozpoczynających wezwanie o pomoc od wychwalania sprawiedliwości, miłosierdzia i wszechmocy Boga<sup>38</sup>. Aspekt adoracji Boga łączy Aleksandryczyk – jak już wspomniałem – również z modlitwą dziękczynienia (εὐχαριστία), którą definiuje jako „[...] uznanie dobrodziejstw połączone z modlitwą wyrażającą wdzięczność (ἀνθομολόγησις) za otrzymane od Boga dary czy też zaznaczenie wielkości dobroczynicy [...]”<sup>39</sup>. Orygenes zdaje się nawet utożsamiać dziękczynienie z uwielbieniem, gdy pisze: „[...] przykładem dziękczynienia jest mowa naszego Pana: „Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom” (Łk 10,21). Słowo „wysławiam” znaczy tu to samo co „dziękuję” (τὸ γὰρ „ἔξομολογοῦμαι” ἴσον ἐστὶ τῷ

---

<sup>36</sup> Por. *De or.* 14 (GCS 3 Origenes Werke II, 330-333; *Odpowiedź na Słowo*, 144-149).

<sup>37</sup> *De or.* 14,2 (GCS 3 Origenes Werke II, 331; *Odpowiedź na Słowo*, 145).

<sup>38</sup> Por. *De or.* 14,4 (GCS 3 Origenes Werke II, 331-332; *Odpowiedź na Słowo*, 146).

<sup>39</sup> *De or.* 14,2 (GCS 3 Origenes Werke II, 331; *Odpowiedź na Słowo*, 145).

„εὐχαριστῶ”)”<sup>40</sup>. Podobne połączenie uwielbienia Boga z elementem modlitwy dziękczynnej występuje w Orygenesowym komentarzu do pierwszego wezwania modlitwy *Ojczy nasz* – „Święć się imię Twoje”. Posługując się cytatai z psalmów, Aleksandryczyk wyjaśnia, że „święcenie się” imienia Bożego to nic innego jak wywyższanie Go za wybawienie od wrogów (por. Ps 33,4; 29,2)<sup>41</sup>.

Tak ściśle złączenie przez Orygenesu uwielbienia Boga z modlitwą błagalną i dziękczynną pozbawia je cechy bezinteresowności, uważanej w późniejszej teologii za charakterystyczną dla tego rodzaju modlitwy. Według przedstawionego wyżej stanowiska Aleksandryczyka należy wielbić Boga, gdyż sprzyja to wysłuchaniu zanoszonych do Niego prośb lub stanowi najodpowiedniejszy sposób okazania wdzięczności za otrzymaną łaskę. Milczy natomiast Orygenes na temat bezinteresownego oddawania chwały Bogu na modlitwie. W takim ujęciu uwielbienie spełnia przede wszystkim rolę środka zapewniającego skuteczność modlitwie błagalnej i jest znakiem manifestującym zależność słabego człowieka od wszechmocnego Boga<sup>42</sup>.

---

<sup>40</sup> *De or.* 14,5 (GCS 3 Origenes Werke II, 333; *Odpowiedź na Słowo*, 148).

<sup>41</sup> Por. *De or.* 24,4 (GCS 3 Origenes Werke II, 355; *Odpowiedź na Słowo*, 178). Późniejsi autorzy greccy epoki patrystycznej, komentując pierwsze wezwanie *Modlitwy Pańskiej*, także zwracają uwagę na zawarty w nim aspekt uwielbienia Boga, ale nie wiążą go z dziękczynieniem za otrzymane dary. Por. GREGORIUS NYSSENUS, *Homiliae de oratione dominica* 3,3; IOANNES CHRYSOSTOMUS, *Homiliae in Matthaem* 19,4. Zob. M. SZRAM, „Chrześcijańska modlitwa uwielbienia Boga w ujęciu Orygenesu”, *Homo Orans. V. Modlitwa uwielbienia* (red. J. MISIUREK – J.M. POPŁAWSKI – K. BURSki) (Lublin 2004) 11.

<sup>42</sup> Również Ambroży dostrzega związek między wstępnym uwielbieniem Boga i skutecznością modlitw błagalnych. Por. AMBROSIUS, *De sacramentis* VI 5,22. Wypowiedź Ambrożego jest uwarunkowana kontekstem duszpasterskim. Biskup Mediolanu narzeka, że ludzie skupiają się w modlitwie na prośbach, zapominając o oddaniu najpierw czci Bogu. Ambrożemu chodzi więc nie tyle o stwierdzenie interesowności modlitewnego uwielbienia Boga, ile o nadanie właściwej rangi modlitwie prośby. Zob. A. TOMKIEL, *Ojcowie Kościoła uczą nas modlitwy*

Gdy w zakończeniu traktatu Orygenes powraca do kwestii struktury modlitwy i stwierdza, że powinna ona składać się z czterech części, wymienia uwielbienie Boga (δοξολογία) jako istotny element każdego aktu modlitewnego, spinający go swoistą klamrą: „Na wstępie modlitwy należy według swych sił wielbić Boga przez Chrystusa, który razem z Nim jest uwielbiony, w Duchu Świętym razem z Nim wychwalanym. [...] Kończymy modlitwę uwielbieniem Boga przez Chrystusa w Duchu Świętym”<sup>43</sup>. Uwielbienie ma nie tylko towarzyszyć nieodłącznie błaganii czy dziękczynieniu, ale również stanowić konieczny składnik każdej modlitwy, uświadamiający modlącemu się, do kogo się zwraca i z kim rozmawia. Nawiązując do Psalmu 103, Aleksandryczyk podkreśla, w odróżnieniu od wcześniejszych swoich wypowiedzi, bezinteresowny charakter modlitwy uwielbiającej, mającej na celu przede wszystkim oddanie chwały Bogu nie tyle za to, że wspańiale stworzył świat, ile za Jego własną wspaniałość, której piękno świata jest tylko wyrazem i odbiciem.

Wspomniana przez Orygenes w zakończeniu traktatu *O modlitwie* dokologia pochwalna, rozpoczynająca i kończąca każdą rozmowę z Bogiem, musi mieć wymiar trynitarny: „[...] należy według swych sił wielbić Boga przez Chrystusa, który razem z Nim jest uwielbiony, w Duchu Świętym razem z Nim wychwalanym”<sup>44</sup>. Ścisły związek modlitwy chrześcijańskiej – szczególnie modlitwy wielbiającej Boga – z wszystkimi trzema Osobami Trójcy podkreśla Aleksandryczyk kilkakrotnie w swoim dziele<sup>45</sup>. Zgodnie z danymi biblijnymi każda Osoba Boska odgrywa

---

(Warszawa 1995) 20-21. Por. SZRAM, „Chrześcijańska modlitwa uwielbienia Boga”, 12.

<sup>43</sup> *De or.* 33,1 (GCS 3 Origenes Werke II, 401; *Odpowiedź na Słowo*, 237-238).

<sup>44</sup> *De or.* 33,1 (GCS 3 Origenes Werke II, 401; *Odpowiedź na Słowo*, 237).

<sup>45</sup> Por. *De or.* 2,4 (GCS 3 Origenes Werke II, 301-302; *Odpowiedź na Słowo*, 107); tamże, 14,5 (GCS 3 Origenes Werke II, 332; *Odpowiedź na Słowo*, 147); tamże, 15,2-3 (GCS 3 Origenes Werke II, 334-335; *Odpowiedź na Słowo*, 150-151).

podczas modlitwy właściwą sobie rolę. Duch wsłuchujący się w Boga Ojca, którego głębię przenika (por. 1 Kor 2,10), musi nauczyć człowieka modlitwy, sam modląc się najpierw w jego umyśle (por. Rz 8,26)<sup>46</sup>. Syn jest pośrednikiem między Bogiem a człowiekiem (por. J 16,23), uczy ludzi kierować modlitwę do Ojca w niebie (por. Łk 11,1; Mt 6,9); jest Arcykapłanem, który modli się razem z ludźmi do Ojca i przedstawia Mu ich prośby (por. Hbr 2,17; 7,21)<sup>47</sup>. Ojciec jest jedynym i ostatecznym adresatem wszystkich modlitw<sup>48</sup>.

## PODSUMOWANIE

Na podstawie analizy poglądów Orygenesesa przedstawionych w traktacie *O modlitwie* należy wnioskować, że obie zaproponowane przez niego w tym dziele klasyfikacje form modlitwy nie wykluczają się wzajemnie, ale dopełniają. Aleksandryjczyk przyznaje, że są cztery różne rodzaje modlitwy, które mogą niekiedy – w zależności od stanu duchowego osoby modlącej się i jej wewnętrznych potrzeb – pojawiać się niezależnie od siebie lub dominować podczas aktu modlitewnego. Jest jednak równocześnie przekonany, że pełna i doskonała postać tego aktu powinna mieć charakter integralny, czyli obejmować wszystkie wspomniane rodzaje, które stają się wówczas wzajemnie dopełniającymi się elementami strukturalnymi lub częściami rozmowy z Bogiem, angażującej całego człowieka, wszystkie jego potrzeby oraz wszystkie aspekty jego relacji ze Stwórcą i Zbawcą.

Do ujęcia Orygenesesa nawiązał w V w. Jan Kasjan. W *Rozmowach Ojców* zastanawiał się, czy należy łączyć

---

<sup>46</sup> Por. *De or.* 2,4 (GCS 3 Origenes Werke II, 301-302; *Odpowiedź na Słowo*, 107).

<sup>47</sup> Por. *De or.* 15,1-2 (GCS 3 Origenes Werke II, 333-335; *Odpowiedź na Słowo*, 149-151).

<sup>48</sup> Por. *De or.* 15,1 (GCS 3 Origenes Werke II, 333-334; *Odpowiedź na Słowo*, 149-150). Kwestię tę omawiam szerzej w innym artykule: SZRAM, „Chrześcijańska modlitwa uwielbienia Boga”, 13-16.

cztery rodzaje modlitwy, o których wspomina św. Paweł (por. 1 Tm 2,1), w jednym akcie modlitewnym czy też traktować każdy z nich oddzielnie i odmawiać je po kolei. Rozstrzygnięcie powyższej kwestii uzależniał od poziomu rozwoju życia duchowego osoby modlącej się<sup>49</sup>.

## Summary

The analysis of nature and structure of Christian prayer in Origen's treatise *De oratione* (about 234), presented in this article, shows that this opuscle can be considered as a synthesis of the theory of prayer, but it doesn't contain its decisive and precise conception. Following St. Paul's teaching (1 Tm 2:1) Origen distinguishes four kinds of prayer: petition, thanksgiving, propitiation and adoration; but in the same time he is convinced that in practice they can't be separated, because they form an integral act of prayer. For instance, propitiatory prayer can't form separate prayer, but it is necessary condition of the preparation to each prayer. Origen's conception was continued in the Latin Church in 5<sup>th</sup> century by John Cassian and it became base for the later development of the theology of prayer.

**Keywords:** Christian prayer, integral prayer, petition, thanksgiving, propitiation, adoration, spirituality, Origen, patristic theology, Fathers of the Church

*Ks. Mariusz Szram*  
*ul. Radziszewskiego 7*  
*20-039 Lublin*  
*m.szram@wp.pl*

Ks. prof. dr hab. MARIUSZ SZRAM, patrolog i filolog klasyczny, kierownik Katedry Teologii i Literatury Patrystycznej na Wydziale Teologii KUL, prezes Sekcji Patrystycznej przy Komisji ds. Nauki Katolickiej Konferencji Episkopatu Polski. Autor prac z zakresu teologii wczesnochrześcija-

---

<sup>49</sup> IOANNES CASSIANUS, *Collationes Patrum* 9,9.



jańskiej II-IV wieku: egzegezy, chrystologii, eschatologii i duchowości, szczególnie w środowisku aleksandryjskim. Główne pozycje książkowe: *Chrystus – Mądrość Boża według Orygenesa* (Lublin 1997); *Orygenes o kapłaństwie* (Olsztyn 1998); *Duchowy sens liczb w alegorycznej egzegezie aleksandryjskiej (II-V w.)* (Lublin 2001); *Ciało zmartwychwstałe w myśli patrystycznej przełomu II i III wieku* (Lublin 2010).